

Zespół Primavera Giallorossich nie może nadal znaleźć odpowiedniego rytmu. Po remisie z Atalantą, porażce z Lazio i wygranej z Sassuolo, przyszła przegrana z Empoli.

Mecz rozpoczął się po myśli ekipy De Rossiego. Już w 4 minucie swoją trzecią bramkę w sezonie zdobył Tall. Później bliscy zdobycia bramek byli i jedni i drudzy, ale połowa zakończyła się prowadzeniem Romy. Zaraz po przerwie Empoli doprowadziło do wyrównania. Zamarion sfaulował w polu karnym jednego z rywali, a jedenastkę wykorzystał Cannavo. Po wyrównującym голу dla gospodarzy do ataku ruszyła Roma. Szanse na zdobycie goli mieli Chierico, Riccardi, Zalewski i Felipe Estrella. Niewykorzystane okazje zemściły się w 88 minucie. Odkryta defensywa Giallorossich, którzy próbowali strzelić za wszelką cenę drugiego gola, pozwoliła uderzyć celnie Meroli. W ten sposób gracze De Rossiego przegrali już czwarty mecz w sezonie i zajmują piąte miejsce w tabeli.

EMPOLI - ROMA 2-1 (0-1)

0-1 Tall 4'

1-1 Cannavo 50' - kar.

2-1 Merola 88'

ROMA (4-3-3): Zamarion - Parodi, Bianda, Trasciani, Semeraro - Chierico, Sdaigui (Bamba 76'), Riccardi - D'Orazio (Darboe 65'), Tall (Estrella 65'), Zalewski (Providence 76').

Autor: abruzzi